

Oleksicki, Antoni

Z dziejów elektrowni białostockiej

"Biuletyn Konserwatorski Województwa
Podlaskiego", 6, 2000, s. 130-152

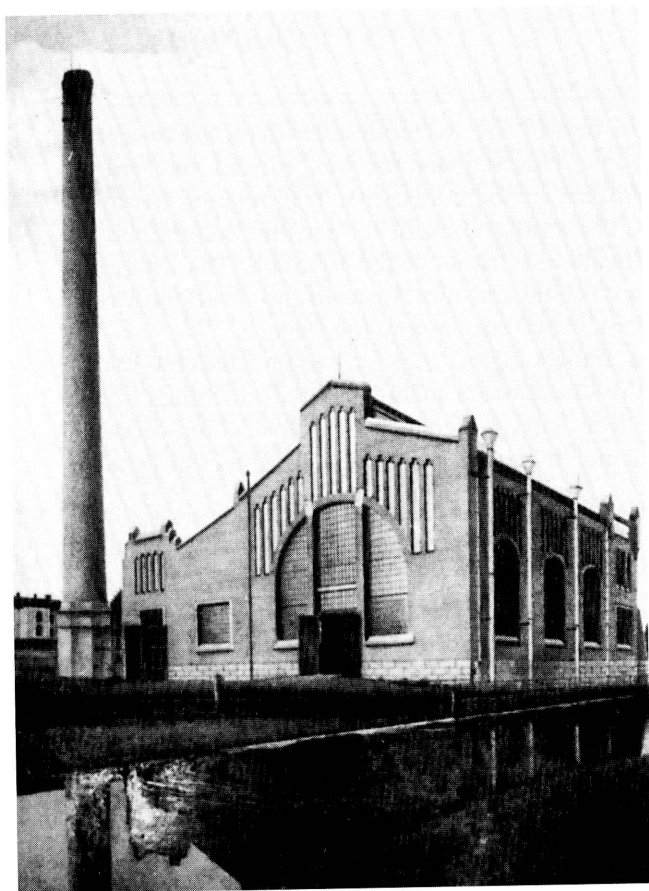
Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



1. Elektrownia w 1909 r.

Widok od płd. - wsch.,
od rzeki Białej.

*Repr. z Kroniki energetyki
białostockiej, t. I, str. 4*

**Electrical power plant in 1909.
View from the south-east and
the Biała river.**

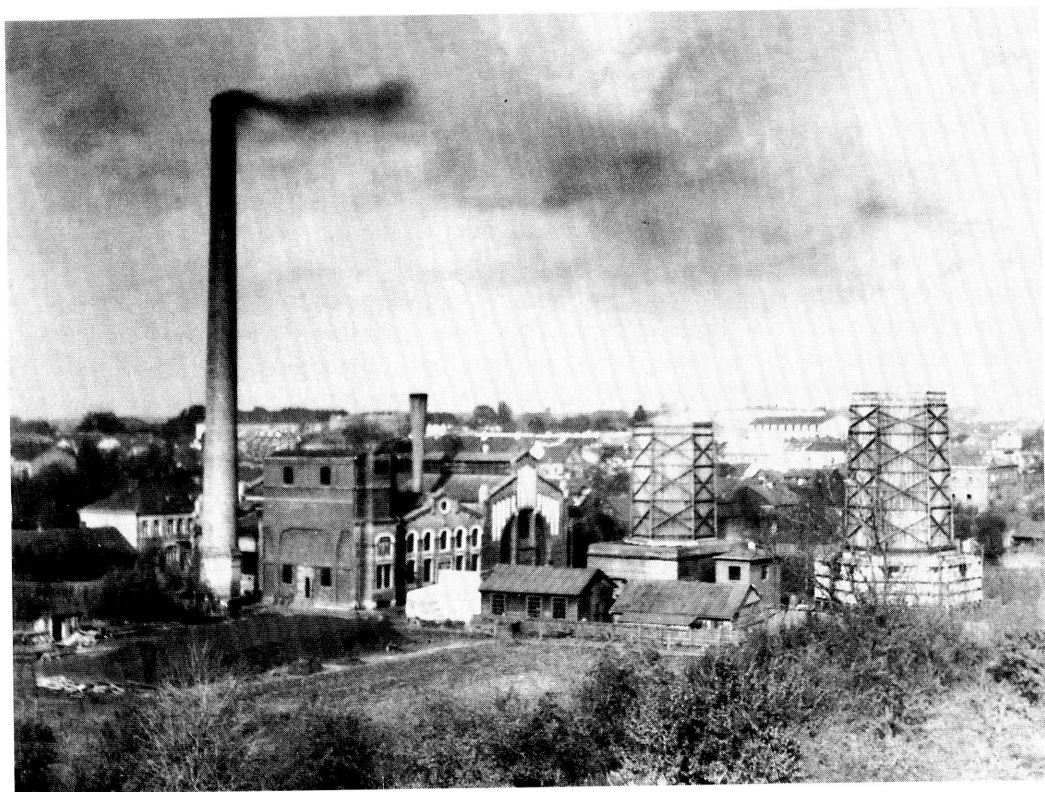
*Reprod. from Kronika
energetyki białostockiej
(Chronicle of the Power
Industry in Białystok),
vol. I, p. 4*

2. Widok ogólny na elektrownię
po rozbudowie z 1913 r.
Zwraca uwagę blok nawęglania
znacznie wyższy od kotłowni
i hali maszyn, wyższy również
niż na projekcie z 1913 r.

*Muzeum Okręgowe w Białymstoku,
nr MBHi 1668*

**General view of the electrical
power plant after expansion
in 1913. Attention is drawn
to the carburization bloc,
much higher than the boiler
house and the machine hall
and higher than in the project
from 1913.**

*District Museum in Białystok,
no. MBHi 1668*



ANTONI OLEKSICKI
Białystok

Z dziejów elektrowni białostockiej

W drugiej połowie XIX wieku Białystok był jednym z najszybciej rozwijających się miast na obszarach tzw. zachodnich guberni Rosji. Motorem tego rozwoju był przede wszystkim przemysł włókienniczy, który korzystając ze względnie taniej siły roboczej produkował niedrogie wyroby na rynek rosyjski, skutecznie konkurując tam z przemysłem Łodzi. Rozrastający się białostocki węzeł kolejowy (w 1862 r. uruchomiona została linia kolejowa Warszawa – Petersburg; w 1873 Brześć – Grajewo; a w 1877 Białystok – Słonim) pozwalał na obniżenie kosztów przywozu surowców i wywozu wyrobów gotowych. Miasto, które w 1857 roku liczyło zaledwie 13 787 obywateli, w ciągu nieco ponad pięćdziesięciu lat, bo w 1909 r., osiągnęło liczbę 80 190 mieszkańców¹.

Tak znaczny rozwój miasta nie szedł niestety w parze z rozwojem infrastruktury technicznej. Rozrastający się niemal w amerykańskim tempie ośrodki przemysłu włókienniczego, przez nieznamość geografii nazywany już wówczas *Manchesterem Północy*², bardzo długo pozbawiony był komunikacji zbiorowej, wodociągów, kanalizacji, telefonów, miejskiej sieci elektrycznej, czy ogólnodostępnego dla publiczności parku miejskiego. Dopiero z początkiem lat dziewięćdziesiątych XIX wieku zaczynają pojawiać się w Białymstoku pierwsze urządzenia komunalne, będące niejako atrybutami wielkich miast końca XIX wieku – w 1889 r. rozpoczęto budowę wodociągów miejskich, od 1891 r. działa sieć telefoniczna, w 1895 r. Belgijskie Towarzystwo Akcyjne uruchomiło tramwaje miejskie³. Z końcem XIX w. powstał także projekt ogólnomiejskiej kanalizacji⁴. Jednak aż do początku XX wieku miasto nie posiadało własnej, jak to wówczas określano, *stacji elektrycznej*. Jedynie duże zakłady, jak np. fabryka Nowika, Commichau, Wiczorka, miały własne agregaty, wykorzystujące siłę maszyn parowych i pracujące na ich wewnętrzne potrzeby, ale nie tworzyły one ogólnomiejskiej sieci.

Sprawa założenia elektryczności w mieście była podnoszona już w 1897 r., kiedy to rozstrzygano o oświetleniu ulicznym podczas planowanego pobytu imperatora rosyjskiego w Białymstoku. Uruchomiono wówczas doraźnie, zapewne

korzystając z rodzaju elektrowni polowej, 400 lamp elektrycznych w miejsce *wołającego o pomstę do nieba oświetlenia naftowego*⁵. Po wyjeździe najwyższych dostojników rosyjskich firma Straus-Sawicki z Kijowa, która wygrała przetarg na oświetlanie Białegostoku podczas wizyty carskiej, jeszcze przez kilka miesięcy oświetlała najważniejsze ulice w mieście za pomocą elektryczności, po czym zbankrutowała i wszystko powróciło do poprzedniego stanu⁶. Miasto znowu było oświetlane kiepskimi latarniami naftowymi. W roku 1900 władze Białegostoku musiały ponownie rozważyć pomysł budowy elektrowni w mieście, bowiem powstał wówczas projekt elektryfikacji istniejącej od 1895 roku sieci tramwajów konnych⁷. Wydaje się, że – jak to często i dzisiaj bywa – sprawa utknęła na etapie opracowania dokumentacji, ponieważ nie podjęto wtedy żadnych realnych kroków, zmierzających do budowy elektrowni. Tym samym elektryfikacja białostockich tramwajów nie została zrealizowana i pojazdy te w dalszym ciągu poruszane były trakcją konną.

Kwestia oświetlenia elektrycznego po raz kolejny stanęła na porządku dziennym w 1906 roku, kiedy to na skutek powtarzających się coraz częściej napadów po zmierzchu (pamiętać należy, iż był to okres wrzenia rewolucyjnego i pewnego rozluźnienia dozoru policyjnego, z czego nie omieszkali skorzystać margines społeczny), gubernator grodzieński nakazał arbitralnie w trybie natychmiastowym – w ciągu 24 godzin – uruchomić elektryczne oświetlenie miejskie⁸. Termin ten był oczywiście zupełnie nierealny, tym niemniej zdopingował władze miejskie do działań zmierzających do uruchomienia elektrowni w Białymstoku.

Ostatecznie zarząd Białegostoku, reprezentowany przez Stanisława Wiśniewskiego, zastępcę prezydenta miasta i radnego Franciszka Malinowskiego, w dniu 29 maja 1908 roku, podpisał umowę z Towarzystwem Przedsiębiorstw Elektrycznych z Berlina (Gesellschaft für Elektrische Unternehmungen), w którego imieniu występował inżynier technolog Witold Idźkowski⁹. Na mocy tej umowy udzielono wymienionemu Towarzystwu koncesji na budowę i eksploatację elektrowni w Białymstoku na okres 50 lat. W tym czasie władze miejskie nie mogły wybudować nowej elektrowni, ani też udzielić innej firmie koncesji na budowę i eksploatację podobnego przedsiębiorstwa. Miasto zobowiązało się również do poboru rocznie co najmniej 140 000 kWh do oświetlania ulic. Mając w ten sposób zapewniony wieloletni monopol, zarząd Towarzystwa szybko przystąpił do budowy elektrowni, skupiając się przede wszystkim na zabudowaniach produkcyjnych.

Pierwotnie, jeszcze ok. 1901 r., elektrownia miała być usytuowana na południowo-zachodnich krańcach ówczesnego Białegostoku, w rejonie dzisiejszych ulic Krasińskiego – Akademickiej – Świętojańskiej – Skłodowskiej¹⁰. Lokalizacja ta, w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej już remizy tramwajowej, pozwoliłaby na łatwe zasilanie w energię tramwajów, co było jednym z celów budowy elektrowni w Białymstoku. Zrezygnowano z niej zapewne z uwagi na odległość od rzeki.

Władze miejskie ostatecznie na budowę *stacji elektrycznej* przeznaczyły południową część rozległego placu, jaki powstał po osuszeniu w 1895 roku wielkiego stawu pałacowego, rozciągającego się do tego czasu pomiędzy dzisiejszymi ulicami Świętojańską, Mickiewicza, Pałacową i Branickiego. Staw ten, założony w czasach Jana Klemensa Branickiego i najprawdopodobniej od jego śmierci nie

oczyszczany, był w końcu XIX wieku rozległym, cuchnącym bagniskiem, siedliskiem komarów. Uzyskany w ten sposób teren przeznaczono na cele ogólnomiejskie¹¹. Jego część północną zagospodarowano jako ogród miejski, który został zakomponowany przez Waleriana Kronenberga¹². Natomiast w części południowej, pomiędzy rzeką Białą, ulicą Świętojańską i ogrodami Towarzystwa Dobroczynności, na których miejscu w okresie międzywojennym wzniesiono zabudowania Izby Skarbowej i Sądu Okręgowego (obecnie Urząd Wojewódzki i Sąd Apelacyjny), ulokowano elektrownię. Obydwie części nowo pozyskanego terenu rozdzieliła wytyczona w tym czasie na terenie dawnego stawu ulica Mieszczkańska – dzisiejsza zachodnia część ulicy Elektrycznej, będąca przedłużeniem w kierunku południowo-zachodnim ulicy Niemieckiej – dawnego Kleindorfu – osiemnastowiecznej ulicy oficjalistów i rzemieślników dworskich Branickiego. Taka lokalizacja była z punktu widzenia powstającego zakładu przemysłowego bardzo korzystna, bowiem umożliwiała odprowadzanie bezpośrednio do rzeki ścieków i wykorzystanej do chłodzenia wody z elektrowni pracującej początkowo w obiegu otwartym. Elektrownia położona była niemal w samym centrum miasta, zatem odpadała konieczność budowy długich, a więc kosztownych linii przesyłowych.

Pierwsze prace budowlane (osuszanie terenu, bicie pali pod mury hali i fundamenty maszyn), rozpoczęto już w 1908 roku. Większość robót budowlanych wykonywali białostoccy rzemieślnicy; całością z ramienia Towarzystwa Elektryczności kierował inżynier A. Tyrmos¹³. Prace posuwały się bardzo szybko i już 1 listopada 1909 r. elektrownia dała pierwszy prąd, produkując przez pierwsze dwa lata prąd wyłącznie na potrzeby oświetlenia miasta¹⁴. Pracowały tu wówczas dwie maszyny parowe o mocy 600 KM, każda z generatorami po 329 KW/3KV, zaś energii dostarczały im dwa kotły parowe Babcock-Wilcox o pow. ogrzewalnej po 210 m² i ciśnieniu roboczym 12 atm¹⁵.

Białostockie Towarzystwo Elektryczności 3 maja 1913 roku zostało przekształcone w spółkę akcyjną z przewagą kapitału belgijsko-francuskiego i w tym kształcie organizacyjnym funkcjonowało do 1939 r., z przerwą podczas okupacji niemieckiej w latach 1915-1919. Jej głównym celem była eksploatacja elektrowni w Białymstoku oraz nabywanie i eksploatacja zakładów elektrycznych i gazowych w różnych miejscowościach cesarstwa rosyjskiego¹⁶. Elektrownią kierował w imieniu spółki inż. Kazimierz Riegert¹⁷.

W zbiorach Zakładu Energetycznego, jak również w Archiwum Państwowym w Białymstoku nie zachowały się projekty elektrowni. Nie znamy również nazwiska projektanta zespołu architektonicznego tego obiektu. Natomiast w zbiorach Archiwum Państwowego Republiki Białoruskiej w Grodnie zachował się *Projekt rozszerzenia centralnej stacji elektrycznej Białegostoku*, zatwierdzony przez Radę Miejską 22 maja 1913 roku¹⁸. Bardzo szybko okazało się bowiem, że wzniesione w 1908 r. zabudowania produkcyjne są już zbyt małe w stosunku do narastających potrzeb. Omawiany *Projekt...* to bardzo cenne źródło, ukazujące zakład w procesie rozbudowy. Ponadto jest to jeden z bardzo nielicznych, dostępnych polskim historykom projektów z okresu zaboru rosyjskiego, dotyczących budowy białostockiego zakładu przemysłowego. Niech mi tu będzie wolno wyrazić nadzieję, że dzięki współpracy pomiędzy historykami polskimi i białoruskimi sytuacja ta w przyszłości będzie ulegać zmianie.

Najstarsza zachowana fotografia elektrowni pochodzi z r. 1912, a więc z okresu sprzed rozbudowy zakładu i ukazuje elektrownię od strony południowo-wschodniej. Widoczna jest elewacja południowa – od ul. Świętojańskiej i wschodnia od Białej i ul. Branickiego. Budynek, mieszczący urządzenia produkcyjne, jak też administrację zakładu posiadał rozwiązania charakterystyczne dla architektury przemysłowej z przełomu XIX i XX wieku¹⁹. Zastosowane w nim formy architektoniczne, widoczne na fotografii, odpowiadają w przybliżeniu tym, jakie znalazły się na inwentaryzacyjnej części projektu rozbudowy elektrowni. W elewacji od ul. Świętojańskiej dominuje wielkie okno, usytuowane na osi budynku, zamknięte łukiem pełnym i podzielone pionowymi słupkami – szprosami, w przyziemiu na osi wielkie wrota wjazdne. Ponad łukiem okna pas zamkniętych trójlístnie, wydłużonych blend, w części środkowej podniesionych dla ukrycia świetlika w dachu. Od zachodu przylega nieco cofnięta w stosunku do elewacji południowej hali przybudówka, mieszcząca zapewne kotłownię i zasilające ją urządzenia z wielkimi wrotami wjazdowymi w przyziemiu, nad którymi widnieje pas blend. Naroża zaakcentowane są lizenami, nad którymi umieszczono sterczyny, pokryte dwuspadowymi daszkami. Za wspomnianą przybudówką stał wielki komin, rysujący się w panoramie miasta aż do końca lat pięćdziesiątych obecnego, kończącego się już stulecia. Elewacja wschodnia, od rzeki czteroosiowa, trzy osie południowe powtarzalne, z wielkimi oknami oświetlającymi halę maszyn, zamkniętymi półkoliście, nad którymi pasy blend. Skrajna oś północna dwukondygnacyjna, z trzema otworami okiennymi w każdej kondygnacji, mieściła pomieszczenia administracji zakładu.

Jak wspomniano wyżej, już w 1912 roku podjęto prace zmierzające do rozbudowy elektrowni. Zamontowano trzeci turbozespół „Bergmann” o mocy 1000 kW i współpracujący z nim kocioł Babcock-Wilcox²⁰. Lokalna prasa donosiła, że *Miejscowa stacja elektryczna robi dobre interesa, ponieważ w roku przyszedł ma zamiar rozszerzenia nowych zabudowań i wystawienia jeszcze dwóch kotłów i turbiny*²¹ Istotnie, w 1913 r. przeprowadzono w elektrowni znaczne inwestycje. W oparciu o wymieniony wyżej projekt została wzniesiona nowa hala, w której zamontowano turbozespół firmy BBC o mocy 1300 KW i firmy AEG o mocy 2000 KW, zasilane dwoma kotłami pracującymi przy ciśnieniu roboczym 13 atm i o powierzchni ogrzewalnej po 380 m². Kotły otrzymały ruszty ruchome i mechaniczne zasilanie²².

Skrupulatny kalendarz na 1913 r. tak opisuje elektrownię białostocką: *Towarzystwo Elektryczności. Ulica Mieszczańska, budynek miejski. Telefon nr 189. Stację obsługują: 2 maszyny parowe dwustopniowego rozprężania po 600 KM każda i 2 turbiny po 1500 KM każda. Maszyny zasilają parą 3 kotły o ogólnej powierzchni ogrzewalnej 760 m². Generatory na wspólnym wale z maszynami o mocy 2800 kW. Napięcie pierwotne 3000 V (jest) transformowane w 38 kioskach na 210 i 120 V. Upęnomocniony i zarządzający stacją – inżynier-elektryk Kazimierz Ignatiewicz Regirt (sic!), zam. przy ul. Aleksandrowskiej w domu Zakheima...*²³

Podstawowa sieć wysokonapięciowa, rozprowadzająca energię po mieście (było to wówczas zaledwie 3 KV) była skablowana, natomiast sieci niskiego napięcia – napowietrzne, prowadzone na słupach drewnianych. W krajobraz miejski wpisały się charakterystyczne, żelazne kioski transformatorowe, wspomniane

w kalendarzu z 1913 r., z których bodaj tylko dwa przetrwały do dnia dzisiejszego²⁴. Początkowo paleniska kotłów były nieruchome, a cała ich obsługa (podawanie węgla i usuwanie żużla) odbywała się ręcznie. Żużel paleniskowy był używany do utwardzania ul. Mieszcząńskiej – dzisiejszej ul. Elektrycznej, która mimo wielkich prac melioracyjnych, związanych z osuszaniem dawnego stawu i urządzeniem tu parku, była w dalszym ciągu błotnista. W charakterze opału używano głównie drewna, znacznie droższy węgiel spalany był jako dodatek. Opał dowożono ze stacji kolejowej platformami konnymi²⁵.

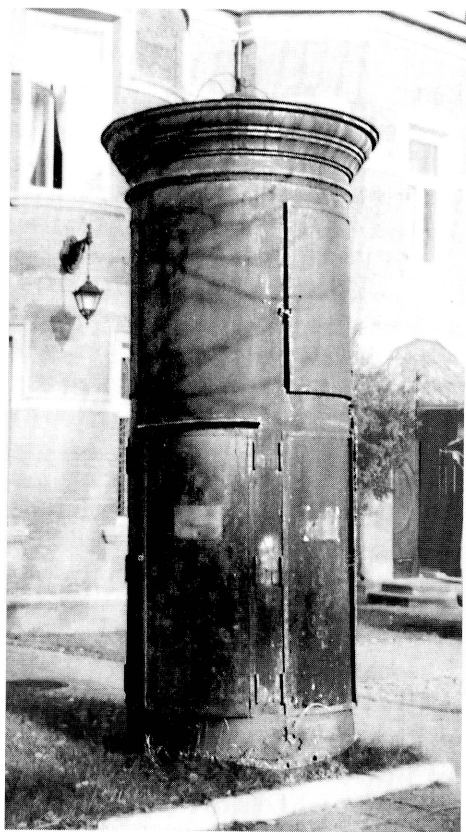
Nowa hala, wzniesiona według zatwierdzonego przez władze miejskie projektu, pod względem rozwiązań architektonicznych znacznie różniła się od poprzedniej. Przede wszystkim była o wiele bardziej ozdobna. Pięcioosiowa, nieco niższa od już istniejącej, na fundamencie z ciosów kamiennych (ciągącym się zresztą wzdłuż całej elewacji od ulicy Świętojańskiej). Oś środkowa, w przyziemiu mieszcząca otwór wejściowy z drzwiami w ozdobnym, niemal pałacowo potraktowanym portalu zamkniętym przyczółkiem, podkreślona była wyniesionym ponad pozostałe partie elewacji blokiem, w którym umieszczono okulus z rozetą naśladującą krzyż maltański. Blok ten krył świetlik,ciągący się przez całą długość hali. Pozostałe cztery osie były dwukondygnacyjne, z czterema dużymi otworami okiennymi – w przyziemiu zamkniętymi płasko, w kondygnacji drugiej półkoliście, z ozdobnie potraktowanymi sklepieniami. Ów podział na kondygnacje był pozorny, hala była jednoprzestrzenna, wprowadzane w połowie wysokości okien sklepienia wzmacniały ścianę. Jeszcze bardziej wystawnie opracowana była trzykondygnacyjna, wąska, trzyosiowa elewacja od ul. Elektrycznej z portykiem na osi poprzecznej, po którego obu stronach znajdowały się otwory okienne. Do nowej hali od zachodu przylegał blok nawęglania, którego wschodnia ściana wzdłużna była jednocześnie ścianą niosącą dach nowo wznoszonej hali. Obiekt ten, w narożach ujęty lizenami, podobnie jak pozostałe budynki zespołu posadowiony na cokole z ciosów kamiennych, dwuosiowy, trzykondygnacyjny, dwie dolne kondygnacje, analogiczne jak w nowo wzniesionej hali, oddzielone były od trzeciej szeroką płyciną. W kondygnacji trzeciej były dwa otwory, zamknięte ozdobnie potraktowanym sklepieniem płaskim, zaś nad nim znajdował się okulus.

Wydaje się, że o ile nowo wzniesiona hala była zbudowana w przybliżeniu zgodnie z projektem, to blok nawęglania został być może już w trakcie budowy znacznie podwyższony, do czego zmusiły budowniczych wymagania technologiczne. Świadczy o tym fotografia, wykonana zapewne jeszcze przed 1914 r. w jednym z białostockich atelier, ukazująca elektrownię od strony pld.-zach.²⁶ Blok nawęglania, w przeciwieństwie do reszty zabudowań produkcyjnych zbudowanych z cegły, miał być wzniesiony z betonu. Byłby to bodaj pierwszy przypadek użycia tego nowoczesnego materiału w Białymstoku na tak znaczną skalę. Należy sądzić, że zastosowano tutaj szkielet betonowy, wypełniony murem z cegły, do którego również „dokleiono” od zewnątrz dosyć bogaty wystrój architektoniczny, nawiązujący do wystroju elewacji szczytowych hal produkcyjnych. Stworzono w ten sposób dosyć jednolity i harmonijny zespół architektoniczny, najlepiej widoczny od strony ul. Świętojańskiej. Położona nad rzeką stara hala została wydłużona o dwie osie, o rozwiązaniach nawiązujących do zastoso-

wanych wcześniej w pierwotnej krótszej hali. Ponieważ w elektrowni zastosowano zamknięty obieg wody²⁷, obok hali turbogeneratorów pojawiły się drewniane chłodnie kominowe, których wielkie bryły stały się charakterystycznym elementem pejzażu tej części miasta aż do końca lat pięćdziesiątych XX w. Wydaje się, że elektrownia dotrwała do 1915 r. bez większych zmian w wyglądzie zewnętrznym zabudowań produkcyjnych.

W lutym 1913 r. elektrownia przystąpiła do oświetlania części najważniejszych ulic Białegostoku nowym, wydajniejszym systemem, co odnotowano w prasie: *Stacja elektryczna rozpoczęła na niektórych ulicach zamianę lamp żarowych lampami łukowymi*²⁸ Jednakże w dalszym ciągu część ulic miejskich, zwłaszcza tych odleglejszych od centrum, była oświetlana żarówkami naftowymi, co stało się przyczyną poważnego wypadku w trakcie ich zapalania: *W niedzielę, 10 bm., latarnik miejski Żukowski, zapalając latarnię na Wygodzie spadł ze słupa i złamał sobie 4 żebra. Poszkodowany jest już w przeciągu 20 lat latarnikiem miejskim*²⁹.

Elektryfikacja miasta, wprowadzanie oświetlenia do mieszkań stało się tematem dnia i żywo interesowało mieszkańców Białegostoku. Zamieszczona w „Gazecie Białostockiej” z 3 (16) marca 1913 r. obszerna humoreska, pt. *Jak w moim mieszkaniu urządzano oświetlenie elektryczne*, sygnowana (...wicz)³⁰, opowiada ze swoistym humorem o perypetiach białostockiego mieszczucha związanych z elektryfikacją: wymuszone oczywiście przez małżonkę założenie światła elektrycznego, przesuwanie przez „fachowców” kolejnych terminów realizacji, udręka związana z pruciem ścian mieszkania w celu założenia przewodów elektrycznych, montowania żyrandoli i kinkietów, w końcu upragnione światło elektryczne zaczyna świecić, przy czym okazuje się, że jest to znacznie kosztowniejsze niż obiecywała początkowo elektrownia... Jednak jest faktem bezspornym, że elektryfikacja miasta postępowała względnie szybko. W 1914 r. sieć kabli wysokiego napięcia liczyła 14 km 559 m, kabli niskiego napięcia 53 km, zaś liczba abonentów korzystających z energii elektrycznej wynosiła 2410³¹. Kiedy skonfrontujemy tę liczbę z liczbą domów odnotowaną w 1909 r., która wówczas wynosiła 4489, okazuje się, że około połowa zabudowy miejskiej była w 1914 r. zelektryfikowana!³² Świadczy to o prężności firmy, ale też o przekonaniu ówczesnych białostoczan, iż elektryczność jest znacznie lepszym sposobem oświetlenia i poruszania różnych urządzeń, niż dotychczas stosowane oświetlenie naftowe. Elektryfikacja miała jeszcze jeden aspekt – wprowadzenie silników elektrycznych w białostockich fabrykach zmniejszało zadymienie powodowane przez kotłownie fabryczne zasilające maszyny parowe. Już wówczas zaczynano korzystać z elektrycznych samowarów, kuchenek, zaś biuro elektrowni wyposażone było nawet w elektryczną lodówkę. Ponadto elektrownia wydierżawiała silniki elektryczne, czerpiąc zyski zarówno ze sprzedaży elektryczności, jak też z wynajmu *motorów*³³. Według opublikowanego w 1915 r. sprawozdania zarządu elektrowni za 1914 rok, ogólny dochód Towarzystwa (mimo iż od sierpnia 1914 r. trwała już wojna, co musiało negatywnie odbić się na poziomie zużycia energii elektrycznej, chociażby z powodu restrykcji związanych z przewozem paliwa – drewna i węgla kolejami, dla których priorytetem było przerzucanie wielkich mas wojska), wyniósł przeszło 182 000 rubli, przy poziomie nakładów 237 000 rb., co dawało bardzo wysoką rentowność³⁴.



3. Kioski transformatora ulicznego: w 1913 r. stało ich 28 na ulicach Białegostoku; jeden z dwóch znajdujących się obecnie na posesji Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku.
Fot. A. Oleksicki, listopad 2000 r.

Kiosks of a street transformer, in 1913 totalling 28; one of two such objects standing today in the plot of the Voivodeship Department of the Service for the Protection of Historical Monuments in Białystok.

Photo: A. Oleksicki, November 2000



4. Stanisław Ostaszewski w pełnej gali monterskiej w 1914 r.
Repr. wg. Kronika..., op. cit., str. 22
Stanisław Ostaszewski in his wireman uniform in 1914.
Reprod. acc. to Kronika..., op. cit., p. 22

W bardzo pomyślnym dla elektrowni 1913 r. powstał zamiysł wyjścia z siecią energetyczną poza granice miasta: *Mieszkańcy Wasilkowa od dawna już myślą o oświetleniu elektrycznem. W tym celu zwrócili się oni do Białostockiej stacji elektrycznej z prośbą o przeprowadzenie elektryczności do Wasilkowa. Stacja elektryczna zgadza się na tę propozycję lecz odkłada przeprowadzenie jeszcze za rok. W roku więc 1914, o ile nic nie stanie na przeszkodzie, Wasilków będzie już oświetlony elektrycznością*³⁵. Jednakże w listopadzie tegoż roku okazało się, że tak naprawdę zwłoka wynika z obstrukcji władz rosyjskich, które z sobie tylko znanych powodów nie chciały wyrazić zgody na elektryfikację Wasilkowa: ... *prace około przeprowadzenia kabli elektrycznych do Wasilkowa nie zostały dotychczas podjęte, ponieważ władze zwlekają z pozwoleniem*³⁶.

Ostatecznie prace związane z elektryfikowaniem Wasilkowa miały ruszyć z wiosną 1914 r.³⁷, lecz czerwcowy zamach w Sarajewie i wybuch wojny w sierpniu tegoż roku wszystkie te plany przekreślił. Władze miejskie i zarząd elektrowni

stały przed zupełnie nieoczekiwanymi problemami. Brakuje paliwa do kotłów zasilających turbogeneratory³⁸. Zaczyna brakować wody z sieci wodociągowej, co staje się przyczyną czasowych wyłączeń: *z powodu braku wody elektrownia miejska nie mogła funkcjonować prawidłowo, to zaś spowodowało nieczynność masową wielu fabryk*³⁹. Elektrownia białostocka, dla uniknięcia strat spowodowanych bombardowaniami, w porozumieniu z rosyjskimi władzami wojskowymi stosowała zaciemnienie miasta, wyłączając po prostu prąd na wieść o nadlatujących samolotach czy sterowcach niemieckich⁴⁰.

Wycofujący się w sierpniu 1915 roku z Białegostoku Rosjanie stosowali taktykę *spalonej ziemi* – demontowali i wywozili wszelkie instalacje techniczne, to zaś, czego nie można było zdemontować, palili, wysadzali w powietrze, słowem czynili niezdatnym do użytku. Większość zakładów przemysłowych i urządzeń komunalnych w mieście została w ten sposób unieruchomiona po to, by nie mogły pracować na rzecz wkraczających wojsk niemieckich. W elektrowni białostockiej wysadzono w powietrze dwa zespoły turbogeneratorów wraz z turbinami tak, że nie można ich było w żaden sposób wyremontować⁴¹. Znacznym uszkodzeniom uległy wówczas także zabudowania elektrowni, w tym hale produkcyjne. Trzecia turbina, zdemontowana przez Rosjan i przygotowana do wywieżenia została przez uciekające wojska rosyjskie porzucona po drugiej stronie rzeki Białej. Tam odnalazły ją wkraczające do Białegostoku wojska niemieckie i jako zdobycz wojenną wywiozły do Rzeszy⁴². Zakład został przejęty przez niemiecki zarząd wojskowy, który w szybkim tempie naprawił uszkodzenia urządzeń, tak by mogły współpracować z zamontowaną nową turbiną o mocy 400 kW sprowadzoną z Alzacji⁴³. Odbudowany prowizorycznie zakład wytwarzał energię przede wszystkim na potrzeby wojska i zakładów przemysłowych, produkujących na rzecz armii. Jednocześnie zaś okupant prowadził uciążliwe i barbarzyńskie wręcz rekwizycje metali kolorowych. Na zarządzenie władz okupacyjnych służby miejskie zrywały chodniki po to, by wydobywać kable miedziane, a zwłaszcza zasilacze wysokiego napięcia. Zdemonstowano także i wywieziono silniki pomocnicze z elektrowni (służące do poruszania rusztu, sztucznego nadmuchu, podawania węgla), zmontowane już i przygotowane do uruchomienia w 1915 r. dwa kotły po 380 m² powierzchni ogrzewczej każdy. Również okładziny z cegły szamotowej w nieczynnych kotłach zostały rozebrane i częściowo użyte do remontu okładzin szamotowych w kotłach czynnych, w części zaś wywiezione. Zdjęto część sieci niskiego napięcia na pięciu ulicach. Istniejąca sieć oświetlenia ulicznego została zdemonstowana na 13 ulicach, zaś na 22 ulicach zdemonstowano i wywieziono uliczną armaturę oświetleniową. Niemcy sprzedali również część pozostawionych przez Rosjan silników elektrycznych, które elektrownia dzierżawiła przedsiębiorstwom produkcyjnym⁴⁴.

Po odzyskaniu niepodległości elektrownia, jako majątek obywateli wrogich mocarstw, przeszła już z początkiem 1919 r. pod zarząd państwowy, funkcję zarządcy pełnił przedwojenny dyrektor Kazimierz Riebert⁴⁵. Przez pierwszych kilka lat elektrownia praktycznie nie rozwijała się, wykorzystując jedynie moce uruchomione w czasie okupacji. Pracowała tu wówczas jedna maszyna parowa z generatorem 329 kW i turbina o mocy 400 kW⁴⁶, zamontowana jeszcze podczas niemieckiej okupacji Białegostoku.

Od 1923 r. rozpoczyna się ponowne inwestowanie i rozbudowa elektrowni. Zainstalowano wówczas turbinę BBC o mocy 1360 kW, a w 1925 r. kolejną turbinę o mocy 2500 kW⁴⁷. Zakład powraca do planów rozwojowych, zaniechanych z powodu wybuchu wojny, w tym także do sprawy oświetlenia Wasilkowa, który to projekt nie mógł być zrealizowany w 1914 r. początkowo z powodu opieszałości administracji carskiej, a następnie działań militarnych. W 1925 r. przystąpiono do negocjacji umowy z magistratem Wasilkowa na dostawę elektryczności do tego miasteczka w pierwszym rzędzie na potrzeby oświetlenia ulicznego⁴⁸. W 1926 r. rozpoczęto rozmowy oraz zawarto umowę w sprawie dostarczania energii elektrycznej dla potrzeb stacji i warsztatów kolejowych w Łapach. W tym celu zrealizowano (w 1930 r.) bodaj pierwszą w naszym regionie dalekosiężną linię przesyłową wysokiego napięcia 15 kV na odległość 25 km⁴⁹. Zawierano także umowy na dostarczanie energii elektrycznej do koszar białostockich, które do tej pory były jej pozbawione⁵⁰. Ponownie na porządku dziennym stanęła też sprawa uruchomienia tramwajów miejskich (od czasu okupacji niemieckiej tramwaje nie kursowały) i wprowadzenia trakcji elektrycznej do ich poruszania. Białostockie Towarzystwo Elektryczności wystąpiło nawet w 1927 r. do dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie w sprawie nabycia wozów tramwajowych wycofywanych z eksploatacji⁵¹. Transakcja ta jednak nie doszła niestety do skutku, zapewne z powodu zbliżającego się kryzysu i pewnie dlatego do dziś nie ma w Białymstoku tego niezwykle efektywnego środka komunikacji zbiorowej.

Białostockie Towarzystwo Elektryczności na fali pomyślnej powojennej koniunktury rozwijało moce wytwórcze elektrowni. W 1928 roku zainstalowano kolejny turbozespół o mocy 3000 kW szwedzkiej firmy ASEA, a także przebudowano starą chłodnię kominową i wybudowano nową⁵². W tym samym czasie BTE, korzystając z rosnącego potencjału produkcyjnego, buduje nową linię przesyłową do Supraśla w celu zaopatrzenia w energię tamtejszych zakładów włókienniczych. W roku następnym prąd z białostockiej elektrowni otrzymało Michałowo⁵³. W latach 1933-34 w miejsce wcześniejszego, drewnianego, zbudowano istniejący do dziś murowany budynek administracyjny z dużym, modernistycznym hall'em kasowym. Projektantem tego budynku był ówczesny architekt miejski, inż. Czesław Budryk⁵⁴. Jednocześnie przebudowano i znacznie powiększono poprzez wydłużenie hale maszyn, nadając temu zespołowi zabudowań obecny kształt⁵⁵. Nie posiadamy wprawdzie żadnych przekazów na ten temat, lecz wydaje się, iż dopiero wówczas obiekt ten został ostatecznie odbudowany ze zniszczeń, jakie miały miejsce w 1915 r.; przylegające do siebie hale otrzymały wówczas nowe, uproszczone i ujednolicone rozwiązania architektoniczne. W najbardziej eksponowanej elewacji od strony ul. Świętojańskiej wprowadzono wydłużone otwory okienne, zamknięte półkoliście, umieszczone w płycinach, opasujących cały otwór. Elewacja hali wschodniej od strony rzeki Białej została po raz kolejny wydłużona w kierunku południowym o dwie dodatkowe osie, z zachowaniem istniejących rozwiązań architektonicznych.

Zapewne podczas omawianej przebudowy blok nawęglania znacznie obniżono, stosując zachowane do dziś proste, surowe rozwiązania architektoniczne. Obiekt ten, w przeciwieństwie do zbudowanych z cegły hal mieszczących turbogeneratory, ma konstrukcję żelbetową i niemal konstruktywistyczne, proste

w formie rozwiązania architektoniczne, skonstrastowane z eleganckimi na swój sposób formami architektury fabrycznej, zastosowanymi przy przebudowie wspomnianych hal. Możliwe, że stało się tak w związku z obniżaniem tej części zespołu zabudowań przemysłowych. Prawdopodobnie zdjęto przy tej okazji cały ceglany sztafaż architektoniczny, wprowadzony w 1913 r., uwidaczniając poprzez niewielkie cofnięcie ceglanego wypełnienia istniejącą wcześniej konstrukcję żelbetową.

Zapewne w związku z pracami budowlanymi w 1934 r. został opracowany plan sytuacyjny zabudowań elektrowni, który zamieszczamy obok⁵⁶. Przedstawia on ówczesny stan zainwestowania na terenie zakładu. Uwagę zwraca duże zagęszczenie zabudowy i pewna chaotyczność w jej rozmieszczeniu, co wynika stąd, że znaczna część zabudowań, poza głównymi budynkami produkcyjnymi i budynkiem administracyjnym, których architekturę komponowano świadomie, była wznoszona z uwagi na doraźne potrzeby, pojawiające się w związku ze zwiększaniem produkcji czy zmianami w technologii wytwarzania energii elektrycznej. Stąd przed halami produkcyjnymi, zaprojektowanymi w racjonalny sposób pojawiły się chłodnie kominowe, dziwaczny blaszany komin i szereg mniejszych obiektów gospodarczych, zasłaniających główny kompleks zabudowań produkcyjnych od strony ul. Świętojańskiej.

Początek lat trzydziestych był okresem niezbyt sprzyjającym inwestowaniu. Mimo to Białostockie Towarzystwo Elektryczności corocznie przeznaczało znaczne sumy na rozbudowę swego stanu posiadania i unowocześnianie potencjału produkcyjnego. Kryzys, który ogarnął miasto, żyjące praktycznie z przemysłu włókienniczego, nie dotyczył elektrowni. Aby podnieść zyski, których część kierowano na inwestycje, z uwagi na swą pozycję monopolisty w mieście, Białostockie Towarzystwo Elektryczności niemal bezkarnie dyktowało ceny. Przykładowo wielcy odbiorcy – warsztaty kolejowe w Łapach płaciły po 15,5 gr. za 1 kWh, podczas gdy magistrat miasta Białegostoku płacił za oświetlenie ulic po 0,61 zł za 1 kWh, odbiorcy przemysłowi w Białymstoku po 0,77 zł za 1 kWh, zaś prywatni odbiorcy w Białymstoku byli zmuszeni płacić niemal dziesięciokrotnie wyższą stawkę 1 zł, 45 gr⁵⁷!

Nic więc dziwnego, że na tle wysokości opłat powstawały zatargi z magistratem i mieszkańcami miasta. Elektrownia białostocka stosowała wobec swoich odbiorców niespotykany nigdzie wyzysk. Cena energii elektrycznej była wtedy w Białymstoku o 1/4 wyższa niż w Warszawie, zaś tzw. koszty stałe były wyższe o 100%. Brak rezultatu w pertraktacjach o obniżenie stawek doprowadził w 1932 r. do strajku energetycznego, w którym brała udział znaczna część prywatnych odbiorców i białostockie fabryki. Polegał on na rezygnacji z korzystania z energii elektrycznej. W celu koordynacji akcji utworzono Ogólnozwiązkowy Komitet do Walki o Tańszy Prąd, który ogłosił 7/8 września 1932 r. dniem strajku ostrzegawczego. Strajk wobec nieustępliwej, sztywnej postawy elektrowni został 22 stycznia 1933 r. ogłoszony jako bezterminowy strajk elektryczny. Strajkujący żądali obniżenia stawki do 60 gr za 1 kWh. Walka ciągnęła się aż do 12 maja 1933 r. Obie strony poszły wówczas na ustępstwa, elektrownia obniżyła stawkę za 1 kWh na cele oświetleniowe do 80 gr, zaś do grzejników elektrycznych do 40 gr⁵⁸, na co zgodzili się strajkujący.

5. Widok elektrowni od strony Białej po rozbudowie w 1934 r.

Hala maszyn wydłużona o cztery osie w stosunku do stanu z 1909 r. (dwie osie dostawiono w trakcie rozbudowy w 1913 r.).

Obie hale mają ujednolicone ściany szczytowe.

Blok nawęglania znacznie obniżony w stosunku do stanu po rozbudowie w 1913 r.

Reprodukcja wg: Budynek elektrowni przy ul. Elektrycznej nr 13.

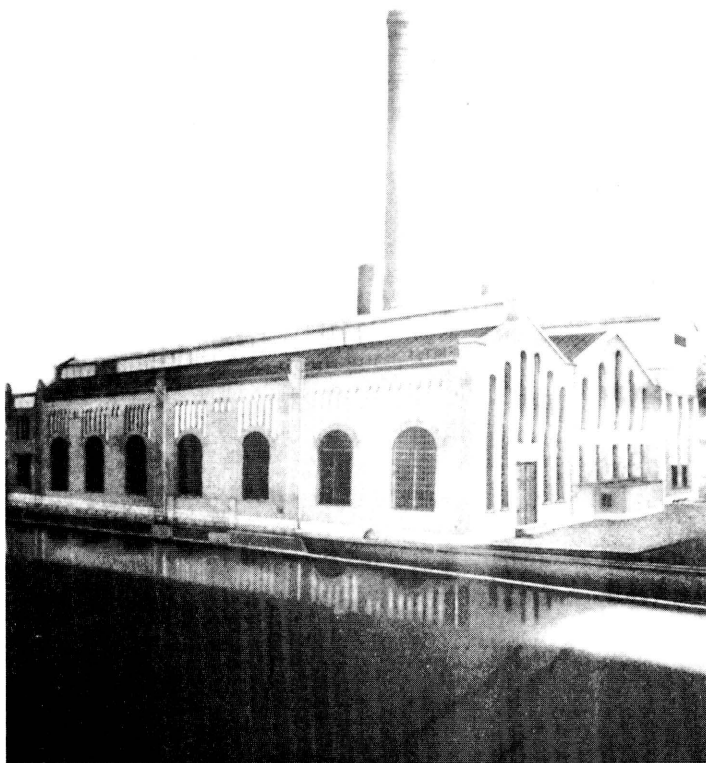
Dokumentacja fotograficzna wykonana w maju 1991, B. Tomecka, M. Ostaszewski Białystok 1991, fot 2

View from the Biala river of the electrical power plant after expansion in 1934. The machine hall is elongated by four axes in relation to the state in 1909 (two axes were added in the course of expansion in 1913). Both halls have uniform gable walls. The carburization bloc is considerably lowered in relation to its state after expansion in 1913.

Reprod. acc. to B. Tomecka, M. Ostaszewski, Budynek elektrowni przy ul. Elektrycznej nr 13.

Dokumentacja fotograficzna wykonana w maju 1991 (The Building of the Electrical Power Plant in 13 Elektryczna Street. Photographic

Documentation Performed in May 1991), Białystok 1991, photo. 2



6. Widok od pld.-zach. na elektrownię po rozbudowie w 1934 r. Na pierwszym planie modernistyczny blok nawęglania.

W głębi, nakryty dachem czterosпадowym budynek administracyjny. Muzeum Okręgowe w Białymstoku MBHi 1208

View from the south-west of the electrical power plant after expansion in 1934. In the foreground - the Modernist carburization bloc, in the background - the administration building with a hip roof.

District Museum in Białystok MBHi 1208



Niezależnie od tych perturbacji i sporów z odbiorcami energii, Białostockie Towarzystwo Elektryczności w latach trzydziestych znacznie inwestowało, rozbudowując potencjał produkcyjny i wychodząc z produkowaną energią daleko poza granice miasta. W 1935 r. zainstalowano kolejny turbozespół firmy ASEA o mocy 3200 kW i przygotowano fundamenty pod następną turbinę o mocy 4500 kW. Jak wspomniano wyżej, w tymże roku wybudowano linię wysokiego napięcia do Michałowa, którą w dwa lata później przedłużono do Gródka⁵⁹. W 1938 roku zbudowano linię wysokiego napięcia, zasilającą warsztaty kolejowe w Starsielcach, trzecią już chłodnię kominową, a także zdemontowano dwa najstarsze kotły, przygotowując miejsce pod budowę nowoczesnego kotła firmy Babcock-Zieleniewski z Sosnowca o pow. ogrzewalnej 453 m² i ciśnieniu roboczym 24 atm⁶⁰. Ogółem zainstalowana moc w 1939 r. wynosiła 10 700 kW, elektrownia dysponowała 97 km linii przesyłowych 15 KV, 83 km o napięciu 3 KV i 242 km linii niskiego napięcia 220/110V. Jak z tego wynika, był to największy zakład energetyczny przedwojennego województwa białostockiego, gdzie ogólna zainstalowana w około 100 małych siłowniach moc wynosiła 19218 kW, z czego 10 700 kW padało na Białystok⁶¹.

Działania wojenne 1939 r. szczęśliwie ominęły elektrownię białostocką i nie odnotowano wówczas żadnych poważniejszych strat poza zerwanymi fragmentami linii napowietrznych i uszkodzonymi stacjami rozdzielczymi. Niemcy, którzy na krótko wkroczyli do Białegostoku w połowie września, wycofali się z końcem tego miesiąca, przekazując miasto zgodnie z paktem Ribbentrop - Mołotow pod okupację Związku Radzieckiego. Wraz z armią niemiecką wyjechał, zabierając całą rodzinę, wieloletni dyrektor Kazimierz Riegert.

Wkrótce nowe porządki dotknęły cały przemysł białostocki, w tym elektrownię. Zgodnie z zasadami gospodarki socjalistycznej elektrownia stała się „własnością społeczną”. Zakład włączono do mińskiego zarządu energetycznego, a jednym z pierwszych pociągnięć nowych władz była wymiana kadry kierowniczej. Na dyrektora mianowano kierownicę, „obywatela Czerniaka”. Utworzono komitet fabryczny, tzw. „Fab-kom”, na czele którego stanęła ściągnięta z Mińska towarzysząca Alenickaja, zwana przez przedwojenną załogę elektrowni *szkoładnicą*, ponieważ wcześniej pracowała w fabryce czekolady. Cały personel zakładu przeszedł obowiązkowe przeszkolenie z marksizmu-leninizmu. Założona w 1924 roku zakładowa biblioteka, która powstała ze składek pracowniczych (dyr. Riegert przekazywał na ten cel miesięcznie 100 zł ze swego uposażenia), została ocenizowana, w wyniku czego 1500 książek spośród ogólnej liczby 5500 woluminów spalono. Na miejsce zniszczonych wprowadzono książki i broszury o tematyce marksistowskiej. Z początkiem 1941 r. nowe władze postanowiły zmienić zasilanie nowego, sprowadzonego jeszcze przed wojną kotła firmy Babcock-Zieleniewski. Kocioł ten zgodnie z projektem miał być opalany węglem. Nowy projekt zakładał podwyższenie wydajności kotła, m.in. poprzez wprowadzenie ekranowania, zwiększenie ciśnienia roboczego oraz zastosowanie torfu zamiast węgla do opalania. W związku z tym wyburzono fundamenty wykonane w 1939 r. i wybetonowano nowe, jednakże do czerwca 1941 roku kotła nie zamontowano⁶².

Wkrótce po napaści Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r., na skutek niespodziewanego, gwałtownego ataku, Białystok został zajęty praktycznie bez walki

już 27 czerwca. Elektrownia nie odnotowała poważniejszych strat. Zniszczona została jedynie część sieci przesyłowych. Niemcy wprowadzili szereg zarządzeń represyjnych w stosunku do personelu polskiego. Spośród pracowników elektrowni wyznaczono zakładników i część z nich rozstrzelano⁶³. W stosunkach służbowych zakazano używania języka polskiego. Dyrektorem został esesman Franz Weber. Kierownikami poszczególnych działów również mianowano Niemców. Nowy okupant rozbudowywał dalekosiężne linie przesyłowe. W elektrowni usprawniono dowóz węgla – do tej pory ze stacji kolejowej węgiel dowożono transportem konnym bądź samochodowym. Niemcy skonstruowali specjalną platformę, poruszaną przez ciągnik spalinowy, na której ustawiano wagon kolejowy, zaś na terenie elektrowni wybudowano urządzenie zsuwające wagon z platformy i umożliwiające wyładunek węgla. W 1944 r. został zamontowany kocioł, zakupiony jeszcze w 1939 r.⁶⁴

Wycofując się w lipcu 1944 r. wojska niemieckie, podobnie jak Rosjanie w 1915 r. stosowały taktykę spalonej ziemi. Jednakże skala zniszczeń była daleko większa. W elektrowni białostockiej całkowitemu zniszczeniu uległa hala maszyn wraz z turbinami oraz dwie chłodnie kominowe. Siła eksplozji była tak wielka, że naruszone zostały fundamenty kościoła św. Wojciecha, stojącego w odległości ok. 150 m przy ul. Warszawskiej⁶⁵. Ocalał przypadkiem budynek administracyjny, część kotłowni i główny komin, w którym nie odpaliły założone ładunki. Na dziedzińcu elektrowni płonął zgromadzony tam węgiel. Niemcy wywieźli również wszelkie materiały, części zamienne, narzędzia i maszyny.

Do prac przy odbudowie ze zniszczeń przystąpiono natychmiast po wycofaniu się oddziałów niemieckich. W ciągu tygodnia węgiel ugaszono, izolując ogniska pożaru. Przystąpiono też do odgruzowywania zniszczonych budynków. Ponieważ uruchomienie elektrowni nie było wówczas możliwe, jej załoga z początkiem sierpnia 1944 r. uruchomiła mały agregat prądotwórczy o mocy 40 kW w dawnej fabryce Marejna przy ul. Białostoczańskiej (obecnie ul. Włókniennicza), co pozwoliło na pracę wodociągów i dało prąd do oświetlenia szpitali⁶⁶. Szybko odbudowywano zniszczone sieci przesyłowe, a w samym zakładzie prądu do poruszania pracujących przy odbudowie dźwigów, prowadzenia prac spawalniczych, itp. dostarczała mała lokomobila 6 kW. W dniu 27 października ruszyła pierwsza turbina parowa o mocy 400 kW i rozpalono pierwszy kocioł⁶⁷. Była to turbina z okresu I wojny, zamontowana przez Niemców w miejsce zniszczonych przez wojska rosyjskie urządzeń, którą przeznaczono na złom i sprzedano w 1938 r. Nabywcy nie opłacała się jej rozbiórka, w związku z czym pozostawiona „pod ścianą” przetrwała cały okres wojny. Wycofujący się Niemcy nie wysadzili jej, sądząc że nie nadaje się do użytku⁶⁸. Teraz ponownie służyła mieszkańcom miasta. Prace przy odbudowie elektrowni zakończyły się w grudniu 1946 r. W dniu 4 stycznia 1947 r. w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademicka z udziałem władz miejskich i wojewódzkich, a następnie poświęcenie odbudowanej elektrowni⁶⁹. Budynki produkcyjne wzniesiono na starych fundamentach, powtarzając rozwiązania architektoniczne, istniejące w okresie międzywojennym. Również chłodnie kominowe zlokalizowano w tym samym miejscu. Architektura zabudowań produkcyjnych i administracyjnych zakładu praktycznie nie uległa zmianie.



7. Zniszczona elektrownia, stan w 1944 r. Zwraca uwagę kompletnie zrujnowana hala maszyn. *Repr. z Kroniki..., str. 47*
 Devastated electrical power plant, state in 1944. Attention is drawn to the completely ruined machine hall.
Reprod. from Kronika..., p. 47

8. Odbudowa maszynowni, fot. z ok. 1945-46 r. Widać tu, że powtórzono dokładnie rytm i rozwiązania istniejące w obiekcie przed zniszczeniem. *Repr. z Kroniki..., str. 55*
 Reconstruction of the engine room, photograph from about 1945-1946. The rhythm and solutions existing in the object prior to its destruction were copied precisely. *Reprod. from Kronika..., p. 55*



30 stycznia 1945 r. w Białymstoku utworzono Zjednoczenie Elektryczne Okręgu Białostockiego, któremu podporządkowano wszystkie lokalne elektrownie na terenie województwa. Dyrektorem ówczesnego Zjednoczenia, mianowanym przez PKWN, został inż. Karol Białkowski, późniejszy rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku. Całość energetyki upaństwowiono. W latach 1945-46 w elektrowni białostockiej zamontowano kolejne turboszespoły. Były to urządzenia przywożone z różnych miast, pochodzące od różnych wytwórców, np. w 1946 r. zamontowano turbinę Siemens 2500/3300 kW, która miała trafić do Suwałk. Jednakże Niemcy wywożąc ją do Rzeszy porzucili w Bydgoszczy, skąd została przewieziona do Białegostoku i tu została⁷⁰. W 1949 r. elektrownia białostocka dysponowała mocą 7400 kW, a w 1952 r. przekroczyła moc przedwojenną, osiągając 11 400 kW⁷¹. Od 1949 roku następuje okres nasilonej elektryfikacji wsi.

Dla usprawnienia dowozu węgla, w 1953 roku wybudowano bocznice kolejową o długości 3192 m, będącą odgałęzieniem przedwojennej bocznic łączącej browar w Dojlidach i fabrykę sklejek z linią kolejową Białystok – Wołkowysk⁷². Bocznicę pozwoliła uniknąć niewygodnego dowozu samochodami ze stacji kolejowej. W tym czasie jednak elektrownia usytuowana w centrum miasta, eksploatująca przestarzałe urządzenia i zasypująca okolicę pyłem z kominów była już anachronizmem. Sytuację znacznie poprawiła instalacja tzw. cyklonów odpylających spaliny, jednakże w dalszym ciągu zakład był bardzo uciążliwy dla okolicznych mieszkańców. W 1954 roku wybudowano linię 110 kV łączącą Białystok poprzez Ostrołękę i Łomżę z siecią ogólnokrajową. Dzięki tej linii znacznie poprawiła się jakość prądu, zmniejszyły się przerwy w jego dostawach, lecz nad starą elektrownią przy ul. Elektrycznej zawisło widmo likwidacji⁷³. Z uwagi na to, że w elektrowni zainstalowano bardzo stare urządzenia, produkcja energii elektrycznej była znacznie droższa niż w nowoczesnych wielkich elektrowniach. Rozwiązaniem było przejście na pracę w okresie szczytów i dostarczanie energii cieplnej dla miasta. Pierwszym obiektem podłączonym do elektrowni przekształcaną w elektrociepłownię był w 1956 r. Teatr im. Aleksandra Węgierki⁷⁴. W latach 1957-58 rozpoczyna się budowa sieci miejskiej centralnego ogrzewania, sięgającej początkowo najbliższych okolic elektrowni. Urządzenia elektrowni przystosowywano stopniowo do tzw. pracy skojarzonej – równoczesnego wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. W 1958 r. elektrownia przemieniła się w elektrociepłownię (EC-I). Obniżono moc turbin, zlikwidowano część najstarszych kotłów pochodzących jeszcze z 1913 r. W związku z tym rozebrany został komin elektrowni, widoczny na niemal wszystkich fotografiach zakładu z okresu międzywojennego.

Z początkiem 1963 r. Biuro Budowy Sieci Najwyższych Napięć zakończyło budowę linii o napięciu 220 kV, łączącej poprzez Brzostowicę na Białorusi sieć energetyczną Polski z siecią energetyczną ZSRR⁷⁵. Na mocy uchwały sejmowej z dn. 12 XII 1964 r. po kilkuletnich staraniach została wprowadzona do ogólnokrajowego planu na rok 1965 budowa Elektrociepłowni II w Białymstoku. Tym samym los starej elektrowni białostockiej został przypieczętowany. Większość urządzeń energetycznych nie nadających się do pracy w systemie skojarzonym została pocięta na złom. Jedynie turbinę „Stal” o mocy 132 kW przekazano nieodpłatnie w 1966 r. Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku⁷⁶.

W 1966 r. trwały prace przy budowie nowej elektrociepłowni, jednocześnie budowano rurociąg, spinający oba zakłady. Fundamenty jednej z niepotrzebnych już, zdemontowanych chłodni kominowych zostały przebudowane na garaże wg projektu inż. Marii Narkiewicz.⁷⁷

W latach 1967-68 przeprowadzono remont bocznic kolejowej i usprawniono nawęglanie poprzez budowę taśmociągów niosących węgiel z placu rozładunkowego wprost do lejów zasypowych. Przy ul. Elektrycznej, na przedwojennym biurowcu, nadbudowano jedną kondygnację, nadając nowo powstałej budowli charakterystyczny dla lat sześćdziesiątych kształt⁷⁸. Na terenie elektrowni w latach 1969-70 wzniesiono również duży pudełkowaty gmach licznikowni. Zaś od strony ul. Świętojańskiej (ówczesna Nowotki), wznoszona była szkoła przyzakładowa z internatem. Oba te budynki, nie związane architektonicznie z sąsiadującymi zabudowaniami Urzędu Wojewódzkiego (przedwojenny Sąd Okręgowy i Izba Skarbowa), były typowe. Budowę tych obiektów zakończono w 1972 r.⁷⁹



11. Widok ogólny zespołu zabudowań elektrowni od zachodu z budynku Urzędu Wojewódzkiego (dawna Izba Skarbowa).

Fot. A. Oleksicki,
listopad 2000

General view from the west of a complex of buildings of the electrical power plant, seen from the building of the Voivodeship Offices (former Treasury Chamber).
Photo: A. Oleksicki,
November 2000



12. Widok na budynek administracyjny elektrowni z ul. Elektrycznej.
Fot. A. Oleksicki,
listopad 2000

View from Elektryczna Street of the administration building of the electrical power plant.
Photo: A. Oleksicki,
November 2000

Lata siedemdziesiąte to czas przekształcania starej elektrowni białostockiej w element systemu zdalaczynnej sieci ciepłej Białegostoku. Rozbudowywana Elektrociepłownia II przy Szosie Północnoobwodowej, do której w latach osiemdziesiątych dołączyła Elektrociepłownia III na Nowym Mieście, dostarczają energii coraz większej liczbie mieszkańców miasta, zakładom pracy, szpitalom, szkołom. Zakład przy ul. Elektrycznej stał się wielkim węzłem ciepłym. W 1987/8 roku niepotrzebna linia kolejowa, dowożąca węgiel do elektrowni (kotły elektrowni od wielu lat już nie pracują), została rozebrana⁸⁰. W 1990 i 1991 r. zezłomowano kotły, ruszty i urządzenia odpopielające oraz taśmociągi⁸¹. Pozostał problem dalszego użytkowania wielkich hal produkcyjnych. Pierwotnie Zakład Energetyczny nosił się z zamiarem rozbiórki hal, jednakże gdy okazało się, że jest to bardzo kosztowne rozwiązanie, zrezygnowano z niego. Przeprowadzono remont najbardziej zniszczonej elewacji od strony rzeki Białej. W jej części ulokowano zakład naprawy transformatorów olejowych. Kolejna hala oraz blok nawęglania mają w najbliższej przyszłości być przebudowane na rozdzielnię energetyczną.

Stara elektrownia białostocka, najpóźniej zbudowany w centrum miasta zakład przemysłowy, jako pierwsza zaczęła przechodzić proces powolnej likwidacji produkcji oraz zmiany wykorzystania urządzeń i zabudowań produkcyjnych. W czasie, gdy w sąsiadujących zakładach, usytuowanych przy ul. Świętojańskiej (d. Nowotki), Branickiego (d. Lenina), czy Chłodnej i Warszawskiej produkowano z wykorzystaniem całej zainstalowanej mocy maszyn na trzy zmiany rozmaite wyroby włókiennicze, elektrownia przy ul. Elektrycznej powoli zmieniała swój profil, stając się najpierw elektrociepłownią, a z czasem węzłem ciepłowniczym i warsztatem naprawczym. Obecnie, kiedy niemal cały przemysł włókienniczy Białegostoku został zlikwidowany, stare budynki produkcyjne i administracyjne elektrowni – po wielu przemianach funkcjonalnych w dalszym ciągu służą i będą służyć białostockiej energetyce. Po wielu kolejnych zmianach przedsiębiorstwo nosi dzisiaj nazwę Zakład Energetyczny Białystok S.A.

PRZYPISY

¹ W. Kusiński, *Rozwój przestrzenny miasta Białegostoku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. I, Białystok 1968, s. 53, aneks I, *Rozwój miasta Białegostoku* (tabela obrazująca rozwój liczby ludności Białegostoku).

² Angielski Manchester leży nieco bardziej na północ niż Białystok, mimo to w wielu publikacjach, zwłaszcza przewodnikach turystycznych Białystok obdarzano mianem *Manchesteru Północy*.

³ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. III, Białystok 1972, s. 113.

⁴ Śladem po tych staraniach jest zachowany plan przeprowadzenia kanalizacji z k. XIX w., Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Miasta Białegostoku 91.

⁵ Zob. A. Oleksicki, *Obraz Białegostoku w końcu XIX wieku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. V (1999), s. 114, cyt. za tygodnikiem „Kraj”, r. XVI, 1897, nr 18 z 2 (14) maja 1897 r., korespondencja Franciszka Glińskiego z Białegostoku. Korespondent ten był znakomicie poinformowany, był bowiem wówczas członkiem władz miejskich.

⁶ J. Z. Bartel, E. Zalech, *Elektroenergetyka białostocka wczoraj, dziś jutro*; I Podlaskie Forum Energetyczne, Białystok, 1999 r., s. 45.

⁷ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Białostockie Towarzystwo Elektryczności 1 (dalej AP. w B-stoku, BTE i kolejny numer akt), *Projekt sieci elektrycznej tjagi po suszczestwujuszczey linii konno -*

żelaznych dorog dlja perechoda na elektriceskiju tjagu w g. Belostoke, 9 II 1900 (zatu.) inż. P. Szaniawskij.

⁸ J. Z. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 45.

⁹ AP w B-stoku, BTE 1; Statuty; zob. też: H. Kosieradzki, *Białostockie Towarzystwo Elektryczności w latach 1908-1939*, „Rocznik Białostocki”, t. IX, Białystok 1970, s. 283.

¹⁰ R. Kraśko, *Moje trzy grosze* (artykuł z cyklu „Z teki szperacza”), „Gazeta Współczesna” nr 157 (9133), 18-19-20 lipca 1980 r., s. 8.

¹¹ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, *Teki Glinki*, teka 206, s. 3; relacja Falka Kempnera z 23 VI 1932.

¹² F. Gliński, *Białystok, dzieje jego i stan obecny*, „Kraj”, 1897 r., Dział literacki, s. 335.

¹³ *Kronika Energetyki Białostockiej*, T. I, *Białystok*, 1969 r., rękopis ze zbiorów Zakładu Energetycznego, s. 3. Wymieniona Kronika składa się z sześciu tomów i doprowadzona jest do 1981/2 r. Znaczenie dla badań dziejów elektrowni mają jedynie dwa pierwsze tomy i początkowe strony tomu trzeciego. Reszta opracowania ogranicza się do opisywania kolejnych posiedzeń Konferencji Samorządu Pracowniczego, obrad i wyboru władz organizacji zakładowych PZPR i SD, choinek zakładowych, uroczystości z okazji Dnia Kobiet, itp.;

- H. Kosieradzki, op. cit. s. 289.

¹⁴ *Kronika*, op. cit., s. 3;

- J. Z. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 45. Kronika podaje 1 listopada 1909 r. jako datę pierwszego uruchomienia elektrowni, natomiast Bartel i Zalech przesuwają uruchomienie na 1910 r. Być może 1 listopada nastąpiło pierwsze, próbne uruchomienie oświetlenia, zaś cały system ruszył na dobre dopiero z początkiem 1910 r.

¹⁵ *Kronika*, op. cit., s. 4.

¹⁶ H. Kosieradzki, op. cit., s. 286;

- *Kronika*, op. cit. s. 8, gdzie błędnie podano 1912 r. jako datę przekształcenia w spółkę.

¹⁷ *Kronika*, op. cit. s. 8.

¹⁸ *Projekt rozszerzenia centralnej stacji elektrycznej w Białymstoku*, 1913 r. W niniejszym opracowaniu korzystano z kopii przerysu, przechowywanego w zbiorach Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, za udostępnienie której składam dyrektorowi panu dr. hab. Józefowi Maroszkowi i jego pracownikom serdeczne podziękowania. Wymieniona kopia nie jest podpisana przez projektanta, znajdują się na niej jedynie podpisy członków zarządu miasta i pełnomocnika elektrowni. Tak więc sprawa autorstwa projektu budowy i rozbudowy elektrowni jest w dalszym ciągu otwarta.

¹⁹ M. Tryburski, *Opinia konserwatorska dotycząca budynku dawnej elektrowni w Białymstoku przy ul. Elektrycznej 13*, maszynopis w zbiorach WO SOZ, Białystok 1994, s. 4.

²⁰ *Kronika*, op. cit., s. 8.

²¹ „Gazeta Białostocka”, r. I, 1912, nr 6, 23 grudnia, s. 87.

²² *Kronika*, op. cit., s. 8.

²³ *Sprawocznijj Kalendar po g. Belostoke na 1913-j god*, Białystok, 1913 r., s. 203-204. Kalendarz wymienia ponadto wielu innych pracowników zakładu – Józef Kamiński – zastępca Riegerta; buchalter – Mikołaj Ramzayer; pomocnik buchaltera – Sawwatij Bieloozerskij; pracownicy administracji – Wincenty Gliński, Włodzimierz Bożko, Kazimierz Kosiński, Alfred Miller; Albina Kryńska; monterzy – Bronisław Jastrzębski, Michał Artamonow; starszy maszynista – Eryk Wagner (w niniejszym opisie pominięto imiona ojców - „otieczestwo” i adresy zamieszkania).

²⁴ *Kronika*, op. cit., s. 5-6. Dwa wspomniane kioski, pozbawione wyposażenia technicznego i znajdujące się w nie najlepszym stanie zachowania, zostały w 1991 r. przez pracowników Zakładu Energetycznego w Białymstoku przewiezione na teren siedziby Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, gdzie znajdują się do dzisiaj. W najbliższym czasie zamierzamy je poddać zabiegom konserwatorskim.

²⁵ Tamże, s. 5.

²⁶ Muzeum Historyczne w Białymstoku, 1668, fotografia przedstawiająca zespół elektrowni od strony pld.-zach., opisana jako wykonana w latach trzydziestych, wykonana zapewne jeszcze przed I wojną światową.

²⁷ *Kronika*, op. cit. str. 8.

²⁸ „Gazeta Białostocka”, nr 6 (13), 2 II (23 II) 1913, s. 93.

²⁹ „Gazeta Białostocka”, nr 7 (14), 14 II (2 III) 1913, *Kronika miejscowa*.

³⁰ „Gazeta Białostocka” nr 9 (16), s. 136-138.

³¹ H. Kosieradzki, op. cit. s. 290.

³² W. Kusiński, *Rozwój przestrzenny miasta Białegostoku*, op. cit., tabela na s. 53.

³³ AP w B-stoku, BTE 8; Straty wojenne poniesione przez BTE od 28 VIII 1915 r. do 19 II 1919 r., s. 25, gdzie stwierdzono, że Rosjanie wywieźli z elektrowni białostockiej 1208 liczników elektrycznych i 105 motorów o ogólnej mocy 1306 KM, z czego 10 motorów o mocy 217 KM odnaleziono w fabrykach w Charkowie.

³⁴ „Gazeta Białostocka” nr 14 (89) z 19 VII/IV III 1915 r.

³⁵ „Gazeta Białostocka”, 13 (20) z 31 marca (13 kwietnia) 1913 r., *Kronika miejscowa*.

³⁶ „Gazeta Białostocka” nr 44 (51) z dnia 3 (16) listopada 1913 r., *Kronika gubernii grodzieńskiej*, s. 684.

³⁷ „Gazeta Białostocka” nr 49 (56) z dnia 8 (21) grudnia 1913 r., s. 778.

³⁸ „Gazeta Białostocka” nr 77 z dn. 26 IV (9V) 1915 r., *Kronika miejscowa*: ... 14 (27) IV rb. *Elektrownia miejska posiadała zapas węgla i drzewa na trzy miesiące, oprócz tego zarząd elektrowni zakupił taką ilość węgla i drzewa, która wystarczylaby na 1/2 roku, gdyby mogła być przywieziona do Białegostoku, lecz niestety na dowód węgla nie ma prawie żadnej nadziei, drzewo zaś podlega rekwizycji na kolejach. Wobec tego, że powstrzymanie działalności elektrowni przyniosłoby miastu straty nieobliczalne, Rada Miejska postanowiła poczynić energiczne starania w ministerium komunikacji o zwolnienie drzewa, zakupionego przez elektrownię od rekwizycji.*

³⁹ „Gazeta Białostocka” nr 11 (86) z dn. 28 VI/11 VII 1915 r., s. 86.

⁴⁰ Np. nocą z 4/17 na 5/18 maja 1915 r. („Gazeta Białostocka” nr 4 (79) z dn. 10 (23) maja 1915 r., s. 86.

⁴¹ H. Kosieradzki, op. cit., s. 391.

⁴² *Kronika*, op. cit., s. 10.

⁴³ AP w B-stoku, BTE 7, Protokół przejęcia Elektrowni przez Komitet Zarządu Miasta. Tłumaczenie z niemieckiego, b. d.; wniesione do repertorium notariusza B. Urbanowicza pod nr 1905 22 maja 1920 r.; *Kronika...*, op. cit. s. 10;

- J. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 45.

⁴⁴ AP w B-stoku, BTE 7, s. 6v.

⁴⁵ *Kronika...*, op. cit., s. 12;

- J. Bartel, E. Zalech, op. cit. s. 46.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ AP w B-stoku, BTE 3, s. 59-62, *Projekt umowy między Białostockim Towarzystwem Elektryczności... a miastem Wasilkowem...*

⁴⁹ Tamże, s. 63-66,

- J. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 46.

⁵⁰ AP w B-stoku, BTE 3, s. 69-70, *Projekt umowy na dostarczanie prądu do 10 pułku ułanów litewskich*.

⁵¹ AP. w B-stoku, BTE 8, s. 148... Warszawa, 21 września 1927 r. Magistrat miasta stołecznego Warszawy Dyrekcja Tramwajów Miejskich ul. Młynarska 2 do Białostockiego Towarzystwa Elektryczności S.A. w Białymstoku. Odpowiadając na zapytanie W. Pana z dn. 15 bm. Nr 1361, komunikuje, że najdawniejsze wozy silnikowe są w eksploatacji od r. 1908. Kres kursowania tych wozów może nastąpić chyba z uwagi na przestarzałą konstrukcję. Za 10-letnią dalszą służbę można ręczyć śmiało. Wreszcie wozy silnikowe użyte być mogą potem jako przyczepne.... Naogół liczyć się można z 30-letnią służbą wozu silnikowego, a dłuższą jeszcze – przyczepnego, uwzględniając naturalnie zwiększone koszty utrzymania już po upływie pierwszego dziesięciolecia – Dyrektor (Fuks?).

⁵² J. Bartel, E. Zalech., op. cit., s. 46;

- *Kronika...*, op. cit., s. 27.

⁵³ J. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 46.

⁵⁴ *Kronika...*, op. cit., s. 30.

⁵⁵ Prawdopodobnie autorem rozbudowy był ten sam architekt Czesław Budryk, jednakże nie udało się dotrzeć do żadnych przekazów na ten temat.

⁵⁶ AP w B-stoku, BTE 7, k. 12 (luzem, we wszytej kopercie), *Plan sytuacyjny rozmieszczenia budynków elektrowni Białostockiego Towarzystwa Elektryczności przy ul. Elektrycznej 13...*, skala 1:500. Odrys z planu mierniczego W. Kiedybińskiego, 1934 r.

⁵⁷ Szerzej na temat tego interesującego epizodu w dziejach miasta i elektrowni w ciekawym cyklu trzech artykułów opartych na doniesieniach lokalnej prasy białostockiej (bardzo zaangażowanej po stronie strajkujących) z tego okresu pióra, Daniela Boćkowskiego w „Gazecie w Białymstoku”, lokal-

nym dodatku do „Gazety Wyborczej” nr 11 (1085) z 13-14 stycznia 1996 r.; nr 16 (1090) z 19 stycznia 1996 i nr 35 (1109) z 10-11 lutego 1996 r., na którym oparłem cały passus poświęcony strajkowi.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ *Kronika*, op. cit., s. 33, 35.

⁶⁰ *Kronika*, op. cit., s. 36, 43;

- J. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 46.

⁶¹ Tamże, s. 46-47.

⁶² *Kronika...*, op. cit., s. 25, 41-43.

⁶³ Byli to m.in.: A. Śledziński, Paradowski, W. Gliński, Olszyński. Spośród nich Śledziński i Paradowski zostali w 1943 r. rozstrzelani w odwecie za napad na policję niemiecką dokonany przez Armię Krajową, *Kronika...*, op. cit., s. 42-43.

⁶⁴ Tamże, s. 44-45.

⁶⁵ M. Tryburski, *Opinia konserwatorska...*, op. cit., s. 6.

⁶⁶ *Kronika...*, op. cit., s. 52-53.

⁶⁷ J. Joka, *Kronika Białegostoku (1944 – 1970)*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. III, Białystok, 1972, s. 277.

⁶⁸ *Kronika...*, op. cit., s. 56.

⁶⁹ Tamże, s. 74.

⁷⁰ Tamże, s. 66.

⁷¹ J. Bartel, E. Zalech, op. cit., s. 48.

⁷² Bocznicą tą, wybudowaną w 1929 r. służy do dzisiaj. Zob. A. Oleksicki, *Białostockie tradycje browarnictwa*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. IV (1998), s. 84.

⁷³ Tamże, s. 49.

⁷⁴ *Kronika...*, op. cit., s. 132.

⁷⁵ *Kronika...*, t. II, s. 55.

⁷⁶ Tamże, s. 77. Elektrownia w okresie powojennym miała bardzo silne związki z założoną w 1949 r., Wieczorową Szkołą Inżynierską. Pierwszym jej rektorem był ówczesny dyrektor elektrowni, Karol Białkowski, który zresztą w niedługim czasie odszedł do pracy na uczelni.

⁷⁷ Tamże, s. 88, 97.

⁷⁸ Tamże, s. 109, 110.

⁷⁹ *Kronika*, t. III, s. 5, 9.

⁸⁰ Pozostał po niej jedynie nasyp, który w części południowej (od ul. Orzeszkowej do ul. Ciołkowskiego) wykorzystywany jest jako ścieżka rowerowa, zaś część północna (od ul. Świętojańskiej do ul. Orzeszkowej) została niestety zagospodarowana jako parking przy Izbie Skarbowej, a częściowo również jako miejsce pod ustawienie garaży.

⁸¹ Białystok, Budynek elektrowni przy ul. Elektrycznej nr 13. Zbudowany w latach 1909-1910. Dokumentacja fotograficzna wykonana w maju 1991 r. Opr. mat. ilustr. mgr B. Tomecka, fot. M. Ostaszewski. Dokumentacja ta została wykonana tuż przed pocięciem na złom urządzeń elektrowni.

FROM THE HISTORY OF THE ELECTRIC POWER PLANT IN BIAŁYSTOK

The intention of the author was to recreate the complex ninety years-long history of the Białystok electric power plant. For a long time, Białystok, which developed rapidly during the second half of the nineteenth century thanks to a convenient railway junction and the textile industry, was devoid of communal facilities characteristic for European cities of the period. Their gradual introduction started with the water supply system (1889), the municipal telephone network (1891), and horse-drawn trams (1895).

The town authorities became aware of the necessity of introducing electricity at the time of a visit paid by the Tsar during manoeuvres held in 1897. The

electric lamps temporarily installed for this particular occasion were replaced by the earlier primitive kerosene lighting. In 1908, after numerous negotiations, the town board signed an agreement with the Society of Electric Enterprises from Berlin, and established the Białystok Electricity Society Co. The future electric power plant was to be located in a terrain designated by the town and gained after draining the great palace pond, between present-day Elektryczna, Branickiego and Świętojańska streets. Already a year later, at the end of 1909, the electric plant provided electricity for street lamps. After three more years it became apparent that it had to be expanded due to the considerable need for power. Construction work was conducted in 1913, and the production buildings were granted their general shape, extant up to this very day. The expanded plant contained two steam engines, 600 KM (metric horsepower units) each, and two turbines, 1 500 KM each, with power supplied by three steam boilers.

In the same year, the Białystok Electricity Society changed into a joint stock company dominated by French and Belgium capital. Electric lamps were installed in all the most important streets; in 1914 almost half of the buildings in Białystok had electricity, and numerous factories used electric engines.

After the outbreak of the first world war, the Russians, evacuating themselves in 1915, looted part of the equipment and blew up two sets of turbo-generators. Upon their arrival, the Germans sent the third turbine to the Reich. The electric power plant was taken over by a German management board, which set into motion a new turbine (400 kW), brought over from Alsace. At the same time, the occupants disassembled all equipment containing non-ferrous metal, i. a. they removed underground cables in order to disconnect the power supply, dismantled a considerable part of the installations for street lamps, and plundered auxiliary engines from the electric plant.

After the regaining of independence, the electric plant used power set into motion during the German occupation up to 1923. In the following years, the enterprise was expanded, and in 1938 it attained the power of 10 700 kW. The administration building was erected in 1933-1934 according to a design by architect Czesław Budryk; at the same time, the machine hall and the accompanying carburization complex were designed.

During the inter-war period, the plant began selling power outside Białystok. Benefiting from the rank of a monopolist in relation to the local clients it imposed extremely high tariffs (by way of example, an individual client in Białystok paid almost 10 times as much for 1 kWh than the railway workshops in Łapy). An energy strike broke out in September 1932 and lasted until May, when a compromise reduction of rates was achieved.

In September 1939, after a short-lived German occupation, Białystok became incorporated into the Soviet Union according to the terms of the Ribbentrop-Molotov pact. The electric plant became „national property” and part of the Minsk energy board; one of the first decisions was the dismissal of all higher-rank staff.

After the German invasion of the Soviet Union, conducted on 22 June 1941, Białystok found itself under German occupation already on 27 June. The

new authorities introduced a number of repressive directives as regards Polish employees. While maintaining the existing production potential, the Germans considerably expanded far-reaching lines and rendered more effective coal supplies from the station to the plant. In July 1944, the German troops, retreating in face of the Red Army onslaught, disassembled and took a major part of the machines and equipment; they also blew up the machine hall and boiler house – only the chimney survived by sheer accident. After the war, production halls were reconstructed in accordance with their prewar appearance. The first turbine (400 kW) started working on 27 October 1944. Reconstruction was completed in 1947, when the newly opened enterprise was ceremonially blessed. Expansion was continued uninterruptedly, and in 1952 the electric plant gained 1 1400 kW, exceeding its prewar power.

The inclusion of Białystok into the national energy system in 1954 was the reason why the plant, outfitted with outdated equipment and with a production much costlier than that of the modern enterprises, was threatened with liquidation. The only solution was adaptation to a combined system – the production of power and heat supply for the town. In 1957-1958, work was commenced on the expansion of the municipal heat distribution network, with the heat provided by the old object, gradually transformed into a heat and power generating plant.

The construction of a new heat and power generating plant initiated in 1965 was accompanied by the building of a pipeline joining both enterprises. In 1987-1988, the no longer needed railway line was disassembled, and in 1990-1991 the boilers, grates, ash disposal facilities, and conveyor belts were classified as scrap. Part of the unused halls was turned into repair workshops dealing with oil transformers, while the rest is to be adapted for the purposes of an electrical switching station.

The plant in Elektryczna Street slowly changed its profile, first becoming a heat and power generating plant and then, with time, a heat distribution centre and repair workshop. Today, when almost the entire textile industry in Białystok has been liquidated, the old production and administration buildings of the plant will, after numerous functional transformations, continue to serve the local energy industry.